

Firmy wciąż ostrożnie planują wzrost płac

GOSPODARKA | Większość polskich przedsiębiorstw nie podjęła jeszcze decyzji o podwyżkach. Jeśli będą, to tylko niewielkie

ALEKSANDRA FANDREJEWSKA

Ponad 40 proc. dużych firm (z największymi przychodami ze sprzedaży w zeszłym roku) zwleka z decyzją o podwyżkach płac. Co trzeci zarząd zdecydował, że w ich firmie wynagrodzenia zachowają realną wartość, czyli wzrosną najwyżej o inflację.

Żadna z firm (na ankietę odpowiedziało ponad 160 przedsiębiorstw) nie zamierza obniżyć płac – wynika z ankiety, którą w kwietniu przeprowadziła „Rz”.

Wynika z niej też, że realnych podwyżek ponad inflację mogą się spodziewać pracownicy pra-

wie co piątej firmy. Tak deklarywały przede wszystkim przedsiębiorstwa z obrotami poniżej 500 mln zł przychodów i z zagranicznym kapitałem. Nie zdecydowała się na to żadna firma komunalna.

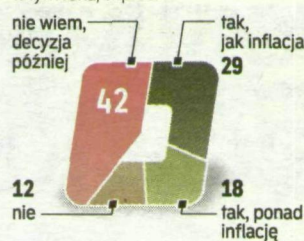
Z kolei 30 proc. firm chce zachować realną wartość płac, za ile wzrośnie inflacja. W przypadku co ósmej firmy – podwyżek w tym roku nie będzie. To firmy z branży metalowej, transportowej i hutniczej.

Decyzje o podwyżkach lub ich braku nie mają zwykle nic wspólnego z wynikami za zeszły rok. Wśród tych, które już na pewno nie podniosą płac lub się

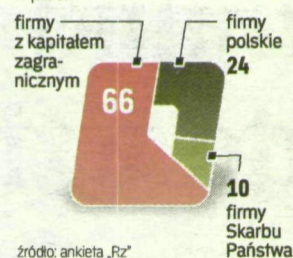
nad tym wciąż zastanawiają, jest sporo takich, które w zeszłym roku odnotowały spory zysk.

– Kryzys spowodował, że wiele firm odkłada decyzje finansowe, szczególnie dotyczące płac, najdłużej jak może – tłumaczy Kazimierz Sedlak, szef firmy badającej rynek wynagrodzeń Sedlak & Sedlak. Jego zdaniem obecne zawirowania na rynkach finansowych Europy powodują, że firmy wciąż nie czują się bezpieczne. – Wynagrodzenia są kosztami stałymi, tym bardziej podnosi się je ostrożnie – tłumaczy ekspert. Dodaje, że coraz więcej firm decyduje się na selektywne podwyżki, tylko dla najbardziej wartości-

Jakie podwyżki planują firmy w tym roku, w proc.



Gdzie będą podwyżki większe od inflacji w proc.



• ZAGRANICZNE SPÓŁKI BARDZIEJ CHĘTNE DO PODWYŻEK

wych pracowników, oraz stara się podnosić zmienne części wynagrodzenia, a nie stałe.

Firmy wahają się, choć ponad połowa przedsiębiorstw z Listy 500 „Rz” (a więc tych z największymi przychodami ze sprzedaży) w zeszłym roku zmniejszyła zatrudnienie. Firmy z Listy 500 w 2009 roku pod koniec roku zatrudniały o 1,6 proc. osób mniej niż w 2008 roku, pomimo że 43 proc. pracowników zaradniało.

– Firmy urealniły i zatrudnienie, i wynagrodzenie – przypomina Małgorzata Starczewska-Krzysztozek z PKPP Lewiatan, z badań którego wynika, że firmy duże i średnie planują w

tym roku przeciętnie podwyżki o ok. 3,4 proc.

A Dominika Staniewicz, ekspert BCC, zwraca uwagę na to, że w kryzysie firmy dzielą się informacjami o płacach, które dotychczas były tajemnicą. – Płace w branżach upodabniają się do siebie, bo część firm, liderów podwyżek, zdała sobie sprawę, że przepłaca – tłumaczy Staniewicz. To tłumaczy różne strategie polityki płacowej w firmach niezwiązane z ich wynikami finansowymi.

–Anna Ogonowska-Rejer

@masz pytanie, wyślij e-mail do autorki a.fandrejewska@rp.pl